

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Rok XII.

ŁÓDŹ, PIĄTEK 29 LISTOPADA 1929 R.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Piotrkowska 106

Nr. 280

Dlaczego poseł sowiecki Bogomołow został nagle odwołany

z Warszawy | „Komintern“ niezadowolony z akcji komunistycznej na terenie Polski

Cziczeryn nie chce zająć opróżnionego stanowiska w Polsce

RYGA, 28. 11. Donoszą z Moskwy:

Poseł sowiecki w Polsce, Bogomołow został odwołany

P. Bogomołow, którego przyjazd do Moskwy jest oczekiwany w dniu dzisiejszym, obejmie stanowisko radcy ambasady sowieckiej w Londynie.

Wyjazd p. Bogomołowa do Londynu spodziewany jest w ciągu najbliższych dni.

W podróży z Moskwy do Londynu p. Bogomołow zatrzyma się prawdopodobnie w Warszawie, by złożyć p. Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej listy odwołujące.

WIESBADEN, 28. 11. Do kół kuracjuszków, utrzymujących bliższe stosunki z Cziczerynem, przenikają obecnie niektóre szczegóły, dotyczące wizyty Karachana, byłego komisarza spraw zagranicznych So wietów.

Karachan usilnie starał się nakłonić Cziczeryna do powrotu do Moskwy, na wszelkie jednak namowy i propozycje Cziczeryn odmawiał stanowczo: Nie!

Karachan zaproponował mu stanowisko posła sowieckiego w Warszawie, mające się opróżnić z powodu projektu odwołania Bogomołowa. Cziczeryn miał się udać do Moskwy dla otrzymania instrukcji.

Jednak i ta propozycja spotkała się również z odmową ze strony Cziczeryna, tak, że Karachan, nie załatwiwszy otrzymanego polecenia, opuścił Wiesbaden.

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego“ (S.) telefonuje:

Poseł sowiecki w Polsce p. Bogomołow wyjechał nagle z Warszawy do Moskwy, wezwany szyfrową depeszą przez sowieckie Politbiuro.

Niespodziewany ten wyjazd wywołał tem większe poruszenie, że p. Bogomołow opuścił Warszawę z całą rodziną, zabierając w walizkach wszystkie swoje rzeczy.

Wobec towarzyszących mu na dworzec urzędników poselstwa p. Bogomołow dał wyraz przypuszczeniu, że jeśli powróci jeszcze do Warszawy, to chyba

tylko w tym celu, aby na Zamku wręczyć p. Prezydentowi Rzplitej listy odwołujące.

Wiadomość ta wywołała łatwo zrozumiałą sensację, w kołach stojących blisko poselstwa.

W odwołaniu z Warszawy posła Bogomołowa przez „Politbiuro“ moskiewskie, koła te usłyszały wyraz niezadowolenia wszechwładnego Kominternu z roboty komunistycznej na terenie Polski. Istotnie ostatnie miesiące były dla akcji komunistycznej w Polsce złe.

Dokonane przez władze polskie w licznych miastach polskich aresztowania specjalnie

zaś ostatnie wykrycie komitetu komunistycznej partii Polski nie tylko sparaliżowało całą działalność, ale oddało w ręce policji pierwszorzędnej wagi dokumenty, plany i szyfry.

Na domiar złego w tym samym czasie miały miejsce demonstracje młodzieży ukraińskiej we Lwowie, protestującej przeciw propagandzie sowieckiej w Małopolsce Wschodniej. Odsłonięto nici tej propagandy, idące z. . czerwonego konsulatu we Lwowie.

Sytuacja konsula Łapczyńskiego stała się arcytrudna.

Poseł Bogomołow przeczuwał

swój los. Niedawno na jednym z rautów urzędowych w rozmowie z żoną pewnego dyplomaty odezwał się nagle markotnym głosem:

— Kto wie, czy wkrótce nie wyjadę stąd na zawsze...

Przypuszczenia sprawdziły się szybko, szyfrowany telegram z Moskwy zawezwał p. Bogomołowa przed oblicze Politbiura.

P. Bogomołow był w Warszawie przedstawicielem Sowietów od października 1927 roku.

Po wyjeździe p. Bogomołowa obowiązki przedstawiciela Sowietów objął charge, d'affaires radca Kociubiński.

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego“ (S.) telefonuje:

W kołach zbliżonych do poselstwa sowieckiego, zaprzeczają stanowczo, jakoby Cziczeryn miał otrzymać stanowisko posła sowieckiego w Warszawie. W kołach tych twierdzą, iż nie zostało jeszcze ostatecznie zdecydowane, czy komisarz ludowy do spraw zagranicznych po traktuje przychylnie prośbę Bogomołowa.

BERLIN, 28.11. (ATU.) Agencja Telegrafunion donosi z Moskwy, że Bogomołow wyjechał celem złożenia sprawozdania o dotychczasowym stanie rokowań sowiecko - polskich komisarzowi spraw zagranicznych Litwinowowi. Podana wiadomość, jakoby Bogomołow nie miał już więcej powrócić na swe stanowisko nie odpowiada prawdzie.

Hindenburg wzywa opozycję

do niestawiania przeszkód w zawarciu traktatu z Polską

BERLIN, 28.11. (ATU.) W związku z wczorajszym burzliwym posiedzeniem komisji spraw zagranicznych Reichstagu w sprawie omówienia traktatu handlowego z Polską w dniu dzisiejszym prezydent Hindenburg wezwał do siebie przywódców stronnictw będących w opozycji do zawarcia traktatu handlowego z Polską.

Konferencja ta trwała przeszło 1 godzinę. Po konferencji tej nie wydano żadnego komunikatu.

Jednakże z kół zbliżonych do sfer oficjalnych dowiadujemy

się, że PREZYDENT WPŁYWAŁ NA PRZYWÓDCÓW OPOZYCYJNYCH BY ZANIECHALI SWEJ TAKTYKI SZKODZĄCEJ WYSOCE NIEMCOM

Prezydent stwierdził miał, że sam bardzo interesuje się traktatem handlowym i że po dokładnym przestudjowaniu go nie znalazł nic co byłoby SZKODLIWE dla interesów Niemiec.

BERLIN, 28.11. (ATU.) Niezwłocznie po skończeniu konferencji z przywódcami stronnictw opozycyjnych w sprawie traktatu handlowego z Polską prezydent HINDENBURG od-

był dłuższą rozmowę z posłem Rzeszy w Warszawie RAUSCHEREM.

Zapytywany po opuszczeniu gabinetu prezydenta przez dziennikarzy o wyniki rozmowy z prezydentem oświadczył pos. Rauscher, że mimo ostatnich dwóch bardzo gorących dni, które wskazywały, że przysła wszelka nadzieja zawarcia traktatu muszę stwierdzić, że WSZYSTKO ZOSTAŁO WYJAŚNIONE i że traktat stosownie do zapowiedzi BĘDZIE W KRÓTKIM CZASIE ZREALIZOWANY całkowicie.

Rokowania „pokojoyowe“ między Sowietami a Chinami

MOSKWA, 28.11. W dniu dzisiejszym Sowiety i Chiny rozpoczęły rokowania w Hawartli.

RYGA, 28.11. (ATU.) Z Moskwy donoszą, iż rząd sowiecki wystosował w dniu dzisiejszym depezę do głównodowodzącego wojskami sowieckimi na Dalekim Wschodzie generała Bluchera z żądaniem natychmiastowego wstrzymania dalszych kroków wojennych oraz zaprzestania dalszego marszu na Charbin.

Rząd sowiecki jednakże zażądał

by wojska sowieckie zostały na zajętem terytorjum chińskim do czasu zakończenia pertraktacji w sprawie linii kolejowej wschodnich Chin.

LONDYN, 28.11 (AW.) Z Pekinu donoszą, iż główne dowództwo armii sowieckiej wydało tryumfalny komunikat, w którym dowodzi, iż armia chińska pobita została na dwu frontach, a jej oddziały odrzucone aż po Charbin. Komunikat mówi dalej o sile wojsk sowieckich, stwier-

dając, że celem ofezywy sowieckiej była obrona interesów rosyjskich na kolei wschodnio-chińskiej.

Chiny — według tego komunikatu — muszą uznać prawa Sowietów do kolei, o ile nie chcą się narazić na nową akcję wojenną. Ponadto muszą Chiny rozbroić oddziały białogwardyjskie, oraz coinać swoje wojska z nad granicy sowieckiej z chwilą przywrócenia poprzednio istniejącego stanu rzeczy.

Odczyt

min. Czerwińskiego w Wilnie

WILNO, 28. 11. (tel. wł.) W dniu dzisiejszym w sali teatru na Pohulance o godz. 18-ej min. wyz. rel. i ośw. publ. Sławomir Czerwiński wygłosił odczyt p. t. „Konstytucja, a wychowanie publiczne“. Odczyt poprzedziło przemówienie wstępne pos. Kościakowskiego, który między innymi oświadczył: „Odwrotu niema zwycięstwo musi być nasze“.

Aresztowanie

urzędnika polskiego w Bytomiu

BYTOM, 28, 11. (telegr. wł.) Dziś o godz. 8-ej rano aresztowano tu na dworcu Antoniego Liszkę kierownika polskiego urzędu celnego w Rozborku. Generalny konsul polski w Gliwicach, który interwenjował w tej sprawie otrzymał od naczelnika urzędu policyjnego odpowiedź, iż Liszka został aresztowany pod zarzutem szpiegostwa.

Zaostrzenie sytuacji w Palestynie

LONDYN, 28.11. (ATU.) Dziś nadszedł do ministerstwa kolonii i spraw zagranicznych specjalny raport traktujący o ponownym zaostrzeniu się sytuacji w Palestynie. Raport głosi, że w związku z ostatnimi surowymi wyrokami na arabów, którym udowodniono udział w za-

świadczeniach palestyńskich daje się ponownie zauważyć niezadowolenie wśród arabów, które obecnie skierowane jest już nie przeciwko żydom lecz wyłącznie administracji angielskiej.

Londyn, 28.11. (ATU.) Nocy dzisiejszej na jednej z ulic pod-

Arabowie mordują policjantów

miejskich Jerozolimy znalezione zostały zwłoki 2 zamordowanych policjantów. Na zwłokach tych były przypięte kartki głoszące, że o ile Anglicy nie przestaną masowych egzekucji wobec arabów to każdy Anglik może oczekiwać takiej śmierci.

*Proszek i Mydło
Regera
najlepsze!*

Plamy na demokracji

KORFANTY, WITOS, RADZIWIŁŁ i SAPIEHA jako punkty wyjścia wzajemnych oskarżeń

To co najważniejsze w otwartych listach politycznych

Ostatnie czasy, coraz częściej obserwujemy ciekawe objawy spaczenia naszego życia publicznego. Nie jest to jednak tylko wina anormalnych warunków politycznych, w jakich się przebiega, ale również i jednostek, biorących w życiu publicznym mniej, lub bardziej czynny udział. Jednym z najbardziej charakterystycznych objawów tego spaczenia — są listy otwarte ludzi, którzy zmieniając przekonania swe, uważają za niezbędne podać to zaraz do wiadomości ogółu z umotywowaniem powodu i celowości swych kroków. Ostatnie tego rodzaju listy, związane są z nazwiskiem dra E. Bobrowskiego, działacza socjalistycznego w b. Galicji, posła na sejm, oraz byłego oficera Legionów Polskich Dr. E. Bobrowski, opuszczając szeregi P.P.S., ogłosił list, którego wyjątki podaliśmy wczoraj, w którym stwierdza, iż zrywa z tą partią ponieważ należy ona do opozycji antyrządowej, razem z takimi wro-

gami demokracji, jak Witos, Korfanty, Głabiński, którzy ongi byli promotorami najgorszego w Polsce rządu, rządu „hańby narodowej”, i że nie pójdzie, w „przymierzu z reakcją, przeciw rządowi marsz. Piłsudskiego. Dr. E. Bobrowski powołuje się również i na to, że podczas rządów tych ludzi w r. 1923 demokracja poznała ich prawdziwe oblicze w pamiętnych wypadkach listopadowych, gdy na ulicach Krakowa Borysławia i Tarnowa połała się krew polskiego żołnierza i polskiego robotnika w starciach spowodowanych strejkami powszechnym, sprowokowanym przez „rząd złodziei grosza publicznego”.

W odpowiedzi na ten list dra E. Bobrowskiego ukazały się dwie znamienne enuncjacje, jedna za strony tych, których politykę w liście swym dr. Bobrowski kłóci, druga zaś ze strony przedstawiciela partii, którą autor listu opuszcza. Przemówił niemal jednocześnie — poseł Sławek i poseł Żuławski. Pierwszy z nich w wywiadzie udzielonym prasie sanacyjnej, drugi zaś w liście, zamieszczonym na łamach „Robotnika”, a będącym odpowiedzią na spowiedź publiczną dawnego towarzysza. Należy tu zaznaczyć, że wszyscy ci trzej działacze ród swój wywodzą z tej samej ideologii społecznej i politycznej, oraz że wszyscy trzej przed niewiele jeszcze laty pracowali pod jednym sztandarem i w ramach tej samej organizacji.

Poseł Sławek w wywiadzie na ten temat wyraził zadowolenie, że prorocstwo jego z przed trzech lat się spełniło, prorocstwo, w którym twierdził, że gdy przyjdzie okres realnej pracy politycznej — w obecnej chwili polega ona na dążeniach rządu do zmiany konstytucji przez zmniejszenie praw i wpływów parlamentu — dla niektórych jednostek, myślących samodzielnie, ramy partii okazały się zbyt ciasne i że będą musiały one wyrwać się z pod dyscypliny i pójść na „tamną stronę barykady”. Natomiast poseł Żuławski w odpowiedzi publicznej, udzielonej dr. Bobrowskiemu podniósł, że jego spowiedź nie jest szczera, że z każdego jej wiersza wygląda obłuda i kłamstwo bowiem nie od dziś było wiadomym w organizacji, do której dr.

Bobrowski należał przedtem, a z którą już rok zerwał, że od dawna odbywał konwentykle z przeciwnikami politycznymi, że był zamaskowanym ich mężem zaufania, ale że towarzysze jego patrzeli na to przez palce, nie przypuszczając, by dr. Bobrowski, występując z P.P.S., mógł ogłosić manifest, starający się partię tę kompromitować. W końcu odpowiedzi swej poseł Żuławski ZAPYTUJE, CZY „DEMOKRACJA” KS. RADZIWIŁŁA, KS. SAPIEHI, MONARCHISTY MACKIEWICZA, ALBO DYREKTORA „LEWITANA”, P. HOŁYŃSKIEGO, JEST LEPSZA OD „DEMOKRACJI” WITOSA I KORFANTEGO?

I BODAJ ŻE W TEM ZESTAWIENIU OBU ZARZUTÓW I OBU PYTAŃ, DRA BOBROWSKIEGO I POSŁA ŻUŁAWSKIEGO, TKWI MOMENT NAJWIEKSZEJ WAGI. Bo ustąpienie dra Bobrowskiego z tej organizacji i wstąpienie do innej, bo kwestia zmiany przekonania tej, czy innej jednostki — jest choć obecnie dość symptomatyczna i dość charakterystyczna, gdy idzie o zewnętrzną formę tego upadku starej i objawienia nowej prawdy, stanowi w masowym życiu politycznym narodów kulturalnych szczegół, nad którym przechodzi się do porządku dziennego.

ALE DO PORZĄDKU DZIENNEGO NIE MOŻNA PRZEJŚĆ GDY MÓWI SIĘ O SOJUSZACH PRO I ANTYRZĄDOWYCH Z „DEMOKRACJAMI” — KORFANTEGO, LUB RADZIWIŁŁA. I ten moment bodaj najważniejszy, decydujący nie tylko o chwilowym wsołnem negatywnym stanowisku wobec pewnych zamierzeń politycznych, ale przede wszystkim o przyszłości programów społecznych i politycznych i wartości moralnej samych kierunków, dla których programy te stanowią podstawę zasadniczą, TEN MOMENT W OBECNYM CHAOSIE NASZYCH STOSUNKÓW WEWNĘTRZNYCH CORAZ BARDZIEJ SIĘ ZATRACA, coraz bardziej znika z oczu, roztopiając się, jak we mgle, w załatwieniu pospiesznym pośpiesznie wyłaniających się nieoczekiwanych i dezorientujących sytuacji.

Smutniejsze, niż listy Bobrow-

skich, zadowolonia pułk. Sławka, czy odparowywanie przez posła Żuławskiego obłudy dra Bobrowskiego, jest to, ŻE NA SZPALTACH LEWEJ OPZYCJI NIEMA JUŻ ATAKÓW NA REAKCJE tych, których ongi piętnowano, jako „rząd hańby narodowej i złodziei grosza publicznego”, ŻE WALKA Z TA REAKCJA OSŁABŁA I USTAPIŁA MIEJSCA ŚWIADOMEJ OBOJETNOŚCI NA NIEBEZPIECZEŃSTWA, czyhające ze strony chwilowych sojuszników i że z łamów OPZYCJI PRAWICOWEJ NIE TRAKTOWANA JUŻ JEST LEWICA I DEMOKRACJA, JAKO WRÓG GROŹNY I NIE BEZPIECZNY, A MIEJSCE tej koniecznej, bo twórczej i życiodajnej dla demokracji NIENAWIŚCI, zajęły zjadliwe „szadenfreudoskie”, LEKCEWAŻAJĄCE STWIERDZANIE faktów, MÓWIĄCYCH O ROZBICIU I DEZORIENTACJI STRONNICTW POLITYCZNYCH, które CAŁE POCHŁO NIĘTE SA CHWILA BIEŻĄCA I BIEŻĄCEMI STRAWAMI, NIE UMIEJĄC JEDNOCZESNIE UTRZYMAĆ LINII WYTICZNEJ SWYCH ISTOTNYCH DAŻEŃ I ZADAŃ.

O postulaty maksymalne jest o wiele łatwiej, niż o stworzenie stałej, równej i nie chybotającej się, jak huśtawka, TAKTYKI, NIEZALEŻNEJ W KAŻDYM DNIU I W KAŻDEJ SPRAWIE OD CZYJEJŚ POMOCY z prawa, ze środka, czy ze skrajnego skrzydła lewego, pomocy, niesionej nie w imię wspólnych celów, nie w imię wspólnych interesów, lecz w imię wspólnych niechęci i braku sił i możliwości do przeprowadzenia własnych zamierzeń, które, GDYBY ZATRYUMFOWAŁY, STAŁYBY SIĘ KLESKĄ I NIESZCZĘŚCIEM DEMOKRACJI.

Od ludzi z „rządu hańby narodowej i złodziei grosza publicznego” do tych, co rząd ten tymianem nazwali — ROZPIĘTOŚĆ JEST RÓWNIEM WIELKA, — JAK DALEKIEMI SA POJĘCIA „MARSZU NA BELWEDER” I „MARSZU DO BELWEDERU”.

Krzykiem, jakiego rozlega się obecnie z dezorientowanych rzesz demokracji, pragnącej utrzymać dotychczasowe swe zdobycze i zmuszonej do walki!

o niej, wołaniem, zagłuszającym wszystkie inne, wybijającym się ponad zgłębki pustych, choć szumnych frazesów, jest imperatywne żądanie jasnego, niedwuznacznego, czystego od czarnych plam sprzymierzeńców reakcyjnych, programu pracy i wskaźnika drogi, nie tylko na dziś, na dni trzydzieści, ale na jutro i na przyszłość.

O ile taki program i taktyka do realizacji jego nie wyłoni się obecnie, o ile nie znajdzie dobitnego wyrazu, stwierdzającego że PRZYSZŁOŚĆ DEMOKRACJI MA WARTOŚĆ O WIELE WIEKSZĄ, POMIMO NAWET CHWILOWYCH PORAŹEK I NIEPOWODZENIA, NIŻ CHWILOWY SUKCES, osiągnięty drogą kompromisu z NIEPRZEJEDNANYM NIEPRZYJACIELEM POSTĘPU, o ile jakieś WSPÓLNE HASŁO — twarde i bezkompromisowe — NIE ZJEDNOCZY OBECNIE DEMOKRACJI polskiej, mogącej, jak każda potencja społeczna i polityczna, — liczyć tylko na siebie, — to można dziś z góry przewidzieć, że przyjdzie chwila, gdy demokracja, jako idea, i demokraci, jako ludzie, znajdą się pod ciężkim uciskiem bu- ta tych, co już raz doprowadzili do tego, że ROZBICIE ICH MUSIAŁO SIĘ ODBYĆ PRZY AKOMPANJAMENCIE ARMAT I KARABINÓW MASZYNOWYCH, A TYSIĄCE TRUPÓW, ZAŚCIELAJĄCYCH ULICE WARSZAWY, MOŚCIŁO DROGĘ ZWYCIESTWU JEDNEGO CZŁOWIEKA, KTÓRY SZEDŁ, JAK POWIEDZIAŁ, DO WALKI, BO ZBYT DUŻO BYŁO NIEPRAWOŚCI.

Ale tak uczy nas historia wszystkich na świecie przewrotów, wszystkich rewolucji — krwawych i bezkrwawych, — że NIEPRAWOŚĆ USUNĄĆ może na stałe i skutecznie — JEDYNIEM I WYŁĄCZNIEM — ZAWSZE I WSZĘDZIE — TYLKO ZBIOROWY WYSIŁEK I ZBIOROWY CZYN. Jednostka może podnieść żądanie buntu, może w perzynę i grzyby obalić to, co jest złe, ale budować, STWARZAĆ NOWE I LEPSZE FORMY ŻYCIA — MOŻE TYLKO ŚWIADOMA SWYCH CELÓW DEMOKRACJA.

Z OSTATNIEJ CHWILI

LONDYN. Według doniesień z Hairy, wczoraj skazano tam na karę śmierci 9 arabów za wymordowanie rodziny żydowskiej podczas ostatnich zajęć palestyńskich. Dwu arabów skazano na 15 lat ciężkiego więzienia za udział w morderstwie.

LONDYN. Według doniesień z Kapstadu, w środę sąd nadzwyczajny w Swazilandzie skazał na śmierć 6 oskarżonych którzy spalili żywcem trzy kobiety i troje dzieci. Oskarżeni w obronie swej twierdzili, iż spalone kobiety były „czarownicami”, które rzuciły na nich „kłątwę”. Działanie tej kłątwy można było jedynie usunąć przez zamordowanie „czarownic”.

MOSKWA. Na Czarnym morzu rozpoczęły się jesienne manewry floty sowieckiej. Eskadra wyruszyła z Sewastopola do Noworosyjska.

W pościgu za mordercą-upiorem w Duesseldorfie—bez zmian—Pogłoski z Zagłębia Saary—Trwoga i lęk w miastach niemieckich

Aspirant Bachrach w tajnej roli w Berlinie

DUESSELDORF, 28.11. Policja w Duesseldorfie oświadcza, że ostatnie morderstwo Elzy Weber, 20-letniej dziewczyny ze Södingen, która przybyła na kilka dni do krewnych w Duesseldorfie, umożliwiły zbrodniarzowi gęste mgły, pokrywające i rozsnute nad Duesseldorfem „Upiór“ działa zawsze z nie słychaną szybkością.

Oczywiście, że ten komunikat policji duesseldorfskiej zupełnie nie uspokoił opinii w nieszczęśliwym mieście, nękanym przez zbrodniarza. Żadna z kobiet nie wyjdzie wieczorem na miasto.

Mezocyżni, wychodzą o wieczornej godzinie, noszą ze sobą broń.

Tymczasem sprawa aresztowanego pod zarzutem zbrodni Waldemara Stelzera została już definitywnie wyjaśniona. Okazało się, że Stelzer nie brał udziału w morderstwach. Stelzera oddano badaniom lekarskim. W wyniku badań, Stelzera przekazano do sanatorium dla umyślowo chorych.

BERLIN, 28.11. — Z Saarbruecken donoszą: Do redakcyj kilku dzienników, wychodzących w Zagłębiu Saary, wpły-

nał w ostatnich dniach szereg listów, których autor podaje siebie jako mordercę z Duesseldorfu i oświadcza, iż przenosi on swoją działalność do Zagłębia Saary. Przestrzega on policję przed ściganiem go, gdyż w przeciwnym razie kilku urzędników policyjnych mogłoby po dzielić los jego dotychczasowych ofiar.

WARSZAWA, 28.11. Krążyły tu pogłoski, jakoby został za proszony przez policję niemiecką były aspirant warszawskiego urzędu śledczego Daniel Bachrach do wzięcia udziału w

śledzeniu mordercy duesseldorfskiego. W związku z tem miał Bachrach wyjechać do Berlina.

Ponieważ Bachrach oskarżony jest w procesie o fałszowanie paszportów przeto w pierwszej chwili wyłoniło się podejrzenie, że pogłoska o wyjeździe tego detektywa zrodziła się z chęci podniesienia jego powagi w obliczu sądu.

Sposób odszukania Bachracha w Berlinie mógłby stanowić specjalny rozdział sensacyjnej powieści. Po wielu trudach udało się w Berlinie spotkać z detektywem warszawskim i

stwierdzić, że bawi on zagranicą istotnie w związku ze śledzeniem wielkiego przestępstwa.

BERLIN. Na dworcu Friedrichstrasse spotkano ubiegłej nocy byłego aspiranta policji kryminalnej w Warszawie, Daniela Bachracha w chwili, gdy detektyw zajmował miejsce w ekspresie, odjeżdżającym o godz. 23.01 w kierunku Hock van Holland.

Na zapytanie, czy pobyt jego w Niemczech pozostaje w związku z pościgiem za mordercą duesseldorfskim Bachrach dał odpowiedź wymijającą, przyznał jednak w toku dalszej rozmowy, iż pracuje w bardzo ważnej sprawie, o której przed jej zlikwidowaniem nie powiedzieć nie może. Bachrach wizował wczoraj swój paszport w tutejszym konsulacie brytyjskim.

KULISY „MAŁŻEŃSTW MISTYCZNYCH”

Dalszy ciąg procesu marjawickiego biskupa Kowalskiego

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego“ (S.) telefonuje:

Czwarty dzień procesu Kowalskiego od samego rana zaczął się przesłuchaniem b. duchownego marjawickiego Stanisława Banasiaka, a obecnie księdza kościoła narodowego, którego onegdaj Sąd Apelacyjny nie zdażył całkowicie zbadać. Banasiak uważany jest za największego wroga marjawitów, a to z racji, przymusowego zaślubienia go z zakonnicą Irmina, która przedtem przeszła dwa lata była żoną Kowalskiego. Banasiak, który, jako młody alumn wstąpił do marjawityzmu miał tylko pod tym warunkiem zostać wyświęcony na kapłana. Mało tego! Już po zaślubinach Kowalski często wzywał żonę Banasiaka do swego pokoju na noc.

W owym czasie Kowalski żartobliwie opowiadał, że stosunki miłosne utrzymuje z zakonnicami jedynie dlatego, gdyż bardzo dużo z nich wymiera na suchy więc on je w ten sposób leczy!

Po zbadaniu Banasiaka przesłuchany będzie proboszcz parafii św. Karola Baromeusza na Powązkach, ks. Krygier.

Na konfrontacji wszystkich mandolinistek kończy się badanie świadków oskarżenia. Potem sąd przystąpił do przesłuchania świadków obrony, których adwokaci sprowadzają z Płocka. Na liście tych świadków figurują nazwiska: biskupa Feldmana, biskupa Przysieckie-

go, biskupa Próchniewskiego, nadwornego lekarza klasztoru płockiego duchownego Kopstyńskiego, biskupa Gołębiowskiego z Łodzi, zakonnicy Nowakowskiej, siostry Rafaeli Komorowskiej — żony Feldmana, zakonnicy Żytkówny, oraz przeorzy Włuckiej. Część z nich już przybyła do gmachu Sądu Apelacyjnego.

Bieg obecnego procesu przeciw wodzowi marjawitów Kowalskiemu w niczem nie różni się od przebiegu tegoż procesu w Płocku. Pono nawet wczorajszy dzień przyniósł nowe momenty oskarżenia wskutek zeznań nowego świadka, Marji K., byłej zakonnicy marjawickiej. Zeznania jej uczyniły na słuchaczach pono wstrząsające wrażenie.

Jedna z poszkodowanych p. Zofia P. w pewnej chwili wypadała z sali ze łzami w oczach.

Z kolei zeznaje ks. Mieczysław Krygier. Obrona czyni z ks. Krygiera drugą osobę po p. Zarębskim, przypisując mu posunięcia, zmierzające do obciążenia marjawitów.

W związku z przybyciem grupy duchownych marjawic-

kich rozeszły się pogłoski w kuluarach, że Kowalski przybył na rozprawę. Niema go jednak, pozostał w Płocku.

Mogiła Clemenceau



W zupełnej ciszy, zgodnie ze swą wolą, na małym cmentarzu wiejskim, został pochowany Clemenceau. Na ilustracji naszej widzimy otwartą mogiłę z wsuniętą głębią trumną.

Pretensje dzierżawcy bufetu sejmowego

Dzierżawca bufetu sejmowego wystosował petycję do marszałka sejmku, Daszyńskiego, w której domaga się odszkodowania w sumie 12,000 zł. z powodu niedojścia do skutku posiedzenia sejmku w dniu 31 października. Dzierżawca bufetu zaznacza, że na dzień otwarcia sejmku zaopatrzył bufet we wszelkie artykuły spożywcze, a tymczasem w skutek niespodzianego odroczenia sesji cały zapas żywności uległ zepsuciu, co naraziło dzierżawcę na poważne straty. Poszkodowany uważa, że całą odpowiedzialność za te straty ponosi marsz. sejmku, Daszyński który nie otworzył posiedzenia w wyznaczonym dniu. Dzierżawca podnosi, że na wypadek gdyby marsz. Daszyński odmownie zatwierdził petycję, to wystąpi przeciw prezydium sejmku na drogę sądową.

W takim wypadku na forum sądowym znalazłby się ciekawy proces i ciekawa interpelacja artykułów konstytucji w zwią-

ku ze sprawami kulinarnymi. Dzierżawca bufetu w sejmku występując z pretensją nie bierze zupełnie pod uwagę okolicz-

ności, któreby mogły zaistnieć gdyby sejm został otwarty w warunkach, któreby postów pozabawiły całkowicie apetytu.

Uniwersytet w Gandawie



stał się powodem upadku gabinetu belgijskiego Jaspara, który, jak wiadomo, skłaniał się do wprowadzenia flamandzkiego języka wykładowego. Ministrowie liberalni wypowiedzieli się przeciw temu — i, wobec braku jednomyślności, złożyli teki — a z nimi razem reszta rządu.

Odezwa Stalina o sytuacji w Rosji

RYGA, 28. 11. Według nadeszłych tu wiadomości z Moskwy, dziś ukazała się tam odezwa Stalina o sytuacji Rosji sowieckiej. Stalin w odezwie tej ostro rozprawia się z opozycją zaznaczając, że jeżeli rozprawia się tak ostro to ma na względzie jedynie dobro sowieckich.

Dalej odezwa Stalina wzywa lud do współpracy najściślejszej z rządem, ciężki stan ekonomiczny iaki przeżywamy minie. Chcę pracować ze wszystkimi lecz muszę zaznaczyć, że będę się uciekał po najostrzejszych środków w razie nieposłuszeństwa.

RADJO

WIADOMOŚCI

BERLIN. W dniu dzisiejszym opuszcza granice państwa Rosji sowieckiej pierwszy transport uchodźców niemieckich składający się z tysiąca osób. W sobotę wyruszy dalszy transport.

LONDYN. Na piątkowym posiedzeniu gabinetu angielskiego znajdzie się między innymi na porządku dziennym i sprawa dotkłej klęski bezrobocia jakie nawiedziło Anglię. Według ostatnich danych w Anglii jest 1 i pół milj. bezrobotnych, którzy ostatnio coraz częściej manifestują przeciwko robotniczemu rządowi Mac Donalda.

BERLIN. Agencja Telegrafenunion donosi z Aten, iż w dniu dzisiejszym studenci tamtejszego uniwersytetu ponownie demonstrowali, żądając uwzględnienia ich postulatów. Policja zaarrestowała przeszło 20 studentów.

MOSKWA. W dniu jutrzejszym otwarty zostanie kolejny, zwykły zjazd „WCIKA“. Sprawozdanie ogólne wygłosi Rykow, sprawozdanie o sytuacji międzynarodowej — Litwinow. Podczas zjazdu poruszonych być ma wiele żywotnych kwestji. —

KOWNO. W Janiszkach władze aresztowały znanego komunistę i pszywódcę komunistycznego, Pawilonisa wraz z żoną. Jak się okazuje z obłitego materiału obciążającego, teren ich działalności był bardzo wielki. W związku z tem oczekiwane są dalsze aresztowania.

MOŻLIWOŚCI ZWALCZANIA KRYZYSÓW GOSPODARCZYCH

DWA RODZAJE ŚRODKÓW ZARADCZYCH.

Kryzysy gospodarcze stanowią periodyczny objaw w cyklicznym ruchu koniunkturalnym i jako takie są zarówno przedmiotem teoretycznych badań, jak i zainteresowania sfer przez nie pośrednio lub bezpośrednio dotkniętych. Zastanawianie się więc nad możliwościami zwalczania, kryzysów, względnie ich skutków, wychodzi siłą rzeczy poza zakres czy sto teoretycznych rozważań i budzić może zainteresowanie szerszych sfer społeczeństwa dla tego niewątpliwie stale aktualnego problemu. Przedmiot takich rozważań stanowił ostatnio referat prof. Lipińskiego, wygłoszony w „Towarzystwie ekonomistów i statystyków polskich.”

Zastanawiając się nad teoretycznymi sposobami zapobiegania kryzysom, prof. Lipiński dochodzi do wniosku, że rozróżnić można dwie główne kate-

gorie środków, jedna z nich ma charakter bardziej ogólny, druga zaś wchodzi w teren działania poszczególnych jednostek gospodarczych, jakimi są różnego rodzaju przedsiębiorstwa.

DAŻENIE DO STABILIZACJI CEN.

Myślą przewodnią wszelkich zamierzeń w kierunku zwalczania kryzysów jest dążenie do pewnej stabilizacji cen. Warto się zastanowić, czy stabilizacja cen jest wogóle możliwa i czy z punktu widzenia gospodarczego jest korzystna. Według obliczeń Mitchella, stopniowy wzrost produkcji w Stanach Zjednoczonych bez wahań cen byłby o 2 proc. mniejszy, aniżeli przy normalnym ruchu cen. Zdaje się to świadczyć o tem, że ruchy cen są ściśle związane ze strukturą gospodarczą i są koniecznością wszelkiego rozwoju i postępu. Ruch zwykły cen jest według prof. Schumpetera wehikułem postępu gospodarczego. Do silnej fluktuacji cen przyczynia się niewątpliwie inflacja kredytowa, gdyby bowiem operacje gospodarcze odbywały się w granicach gromadzonych oszczędności, rozwój życia gospodarczego przybrałby charakter powolniejszy. O ile więc z jednej strony stabilizacji cen na dłuższą metę nie można uważać za objaw korzystny, o tyle z drugiej strony wszystkie zamierze-

nia w kierunku sztucznej stabilizacji cen uważać należy za mniej lub więcej fikcyjne.

O POLITYKĘ KREDYTOWĄ BANKÓW.

Jednym ze środków, prowadzących rzekomo do stabilizacji cen w okresie wygórowanej wyżki, jest polityka kredytowa banków emisyjnych, która jednak naogół zawodzi, nie dając pożądanego przez siebie rezultatu. O wiele większy wpływ na przebieg koniunktury i zapobieganie kryzysom mogą mieć środki, stosowane przez poszczególne przedsiębiorstwa, oparte na racjonalnej gospodarce, stosujące naukowe badania rynków i opierające swoją działalność na pewnej polityce przewidującej kształtowanie się koniunktury i pojemność rynków zbytu.

GDZIE TKWIĄ PRZYCZYNY KRYZYSÓW.

Istnieje szereg teorii, ujmujących zagadnienie kryzysów gospodarczych i możliwości zapobiegania tym kryzysom. Prof. Krzyżanowski widzi przyczyny kryzysów w ujawniającej się dyspropozycji między kapitałem stałym czyli inwestycyjnym a kapitałem obrotowym, niektórzy ekonomiści uważają politykę celną jako celowe narzędzie polityki koniunkturalnej dr. Młynarski dopatruje się przyczyn kryzysów w dyspro-

porcji między cenami wytworów rolniczych a cenami wytworów przemysłowych. Zdaniem prof. Lipińskiego opieranie polityki koniunkturalnej na tych teoriach jest zgoła błędne i bezcelowe, a wszelka polityka opiekuńcza tam, gdzie rozwój koniunktury opiera się na życiowych przesłankach, jest beznadziejna, fałszywa i zła.

Ożywiona dyskusja, w której udział wzięli najpoważniejsi działacze na polu gospodarczym i ekonomiści przyczyniła się w znacznym stopniu do oświetlenia szeregu kwestyj i pogłębienia poruszonych przez prof. Lipińskiego zagadnień. Ustalono więc, że polityka kredytowa instytucji finansowych z Bankiem Emisyjnym na czele może w okresie hyperspekulacji przyczynić się do pewnej niwelacji cen, że dyspropozycja między kapitałem inwestycyjnym a kapitałem obrotowym jest objawem szkodliwym, że należy dążyć w takim wypadku do ograniczenia ruchu inwestycyjnego, że istnieje dość ścisły związek między kryzysem w rolnictwie a kryzysem w przemyśle, że wreszcie interwencja państwa, która ujawniła się w okresie wybujałej koniunktury w kierunku obniżania cen, nie może być zaniechana w okresie kryzysów, o ile oczywiście wogóle jest celowa.

Stk.

GIELDY

28.XI.29.

WALUTY

Holandja 359.70
Londyn 43.48

Nowy Jork 8.89 1/2
Paryż 35.11
Praga 26.44 3/4
Szwajcaria 173.03
Włochy 46.66
Wiedeń 125.40

Popyt normalny
Tendencja mocniejsza dla dewiz na Szwajcarię i Pragę słabsza dla wszystkich innych
Rubel złoty — 4.64 1/4

Gram czystego złota — 5.9244.

PAPIERY

7 proc. poź. stabilizacyjna 88.25 — (w proc.);
5 proc. państw. poź. premjowa dolarowa 63.75 —
4 proc. poź. inwestycyjna 117.00 — 117.50
5 proc. poź. premjowa dolarowa 63.75;
5 proc. poź. konwersyjna 49.75
10 proc. poź. kolejowa 102.50 (w proc.);
8 proc. L. Z. m. Warszawy 67.25.
8 proc. L.Z. m. Łodzi 60.50
8 proc. L.Z. m. Częstochowy 56.00

AKCJE

Bank Polski 168.50
B. Handlowy 120.00
B. Dyskontowy 125.00 - 126.00
Starachowice 22.00 — 22.25

Odezwa.

Zrzeszenie Kobiet Żyd. W. I. Z. O. urzęduje od dn. 12 do 16 grudnia r. b. we własnym lokalu (Przejazd 2) wielki kiermasz Chanukowy.

Znając cele i zadania W. I. Z. O., społeczeństwo naszego miasta, zechce życzliwie przyjąć kwestarki, wręczając sownie ofiary w naturze oraz udzieli poparcia tej imprezie dla jaknajpomysłniejszego przeprowadzenia akcji.

50 proc. dochodu przeznaczą się na fundusz narodowy „Keren Kajemet Leisrael”.

Protoktorat nad imprezą objęli łaskawie pp. Dr. M. Braude, dyr. Bransteter, sen. S. Budzyner, prezes B. Ejtingon (czł. Agencji Żyd.), S. Faust, P. Gerszowski, St. Jarociński, dyr. Maks Kon, dyr. Perelman, Dr. J. Rosenblatt poseł, dyr. S. Rygier, Dr. Szwajg, dyr. 1. Spektor, dr. M. Wyszewiański



Bez anteny
Najnowszy odbiornik

TELEFUNKEN 40
nadszedł.
Ostatnie nowości stale na składzie
Radjo-Audion Traugutta
Nr. 1.
(Gmach Grand-Hotelu). Tel. 53-71
Głośniki w wielkim wyborze



3 miliony samochodów na świecie

Według niedawno ogłoszonych amerykańskich statystyk, dnia 1 stycznia br. znajdowało się w świecie ogółem 31.950.033 samochodów i 2.222.094 motocykli. Z liczby tej na Amerykę przypada 26.308.342 samochodów i 1.333.626 motocykli, na Europę zaś 4.218.986 samochodów i 1.851.500 motocykli. Reszta znajduje się w pozostałych częściach świata; Australii Azji i Afryce.

W porównaniu do roku 1927, rok 1928-y wykazuje olbrzymią

nadwyżkę przeszło trzech milionów samochodów, z czego na Amerykę przypada blisko dwa i pół miliona a na Europę 505.609. Sama Anglia posiadała w r. z. 1.327.109 milj. samochodów i 715.481 motocykli.

Polska w tej rodzinie narodów zajmuje omal, że przedostatnie miejsce, w każdym razie trzecie od końca, jeśli mowa o stosunku ludności do ilości pojazdów. Ogółem dnia 1 stycznia 1929 r. liczyliśmy 31.000 pojazdów, co stanowi jeden pojazd na każdy tysiąc mieszkańców.

Za nami stoi Jugosławia, która posiada 13.200 pojazdów, czyli 1200 mieszkańców na jeden. Rosja przedstawia się najgorzej, bowiem na jeden pojazd przypadało 3.300 mieszkańców.

Oczywiście, bieżący rok najmniej rozwinięty przysporzył nam liczbe samochodów i motocykli. Przyrost ten może być nawet stosunkowo duży, o tem jednak by rywalizować z którymś z krajów na Zachodzie przy naszym obecnym drogostanie marzyć nawet nie można.

Zerwanie rokowań między rządem a właścicielami kopalń w Anglii w sprawie redukcji godzin pracy

LONDYN. 28. 11. Rokowania pomiędzy przedstawicielami rządu a właścicielami kopalń w sprawie reorganizacji przemysłu węglowego, zostały wczoraj wieczorem zerwane.

W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że niema widoków na podjęcie rokowań i że rządowi pozostaje jedynie droga przeprowadzić swój projekt redukcji godzin pracy o-

raz reorganizacji przemysłu węglowego bez zgody właścicieli.

Po wczorajszych niezwykle ożywionych debatach przedstawiciele właścicieli kopalń ogłosili oświadczenie, w którym zrzucają odpowiedzialność za zerwanie rokowań na rząd oraz wskazują na groźne następstwa polityki Labour Party w dziedzinie górnictwa.

Bankructwo finansisty

LONDYN 28 11 (ATE) Dyrektor 11 towarzystw handlowych, znany finansista Henry S. Horne, ogłosił wczoraj swą upadłość, która wywołała wielkie wrażenie w kołach giełdowych. Zarząd towarzystwa, w których brał udział Horne, oświadczył, że upadłość Horne'go posiada całkowicie prywatny charakter i że był reprezentowanym przez niego towarzystwem nie jest wcale zagrożony. Tem niemniej jednak kursy tych przedsiębiorstw, które od dwóch lat spadały, uległy obecnie ponownej niżce.

Ważne!

Czytajcie!

ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE

czytelnicy i proumeratory

„Głosu Polskiego”

posiadający w mieszkaniach

RADJO

mogą mieć

na każde żądanie, skierowane do wydawnictwa naszego (Piotrkowska 106)

naładowane akumulatory.

10 kuponów 10

Kto okaże w administracji dziennika „Głos Polski” — Piotrkowska 106 —

10 takich kuponów 10

będzie miał

bezpłatnie naładowane akumulatory.

Każdy, kto ma radjo w domu niech wytnie i schowa niniejszy kupon.

Za niezwykła premja

spotka się napewno z wielkim zadowoleniem ze strony naszych stałych czytelników i ogółu radioamatorów.

Ważne!

Czytajcie!

Wielkie święto sportu polskiego Związek Związków wręczy dyplomy najbardziej zasłużonym instytucjom i klubom

W październiku roku bieżącego minęło 10 lat od powstania najwyższej naszej magistratury sportowej, Polskiego komitetu olimpijskiego. Powołanie do życia tej instytucji był zapoczątkowaniem pracy organizacyjnej polskiego sportu, pracy, która w ciągu 10-ciu lat zaledwie przyniosła przebogaty plon.

Dziś komitet olimpijski, przekształcony w Związek związków sportowych świadom pięknego dorobku sportowego całego narodu, postanowił uroczystie obchodzić 10-tą rocznicę swego istnienia w dniu 26 stycznia 1930. Dzień ten będzie jednocześnie świętem wszystkich

organizacji, które w ciągu 10 ostatnich lat pracowały dla dobra sportu. Aby zasługa nie pozostała bez nagrody, Związek związków sportowych powziął myśl niezwykle piękną i szlachetną w swem założeniu, postanawiając odznaczyć te wszystkie instytucje które najwięcej dla rozwoju sportu polskiego uczyniły.

Zaszczyt ten w pierwszym rzędzie spotka władze państwowe i samorządowe, zatem woje

wództwa starostwa i magistratury, które się zasłużyły wybitnie przez stwarzanie najpomyślniejszych warunków dla rozkwitu życia sportowego na obszarze swego działania.

Następnie odznaczone zostaną dyplomami kluby sportowe, które w ciągu ostatniego dziesięciolecia jaknajskuteczniej wprowadzały w czyn idee sportu.

Z pośród ogromnej liczby stowarzyszeń sportowych pracują

cych owocnie na niwie sportowej około dwunastu otrzyma najbardziej zaszczytną z odznak — dyplom pracy w latach najcięższych, niejako dyplom pionierstwa sportowego. Imiona klubów, które wykazały najwspanialszą działalność są znane całemu społeczeństwu to też Związek związków sportowych z pewnością nie popełni najmniejszej omyłki w przydzielaniu odznaczeń opierając się na głosach opinii publicznej.

Francuzi zwycięzcami w „białym sporcie“

Przed kilkoma dniami zakończony został turniej, rozegrany na kortach w Berlinie pomiędzy reprezentacją Francji i Niemiec.

Reprezentacja Francji wystąpiła w niezmiernie osłabionym składzie. Cochet, Brugnon i Landry bawia w Japonii. Lacoste także nie wziął udziału w meczu z Niemcami. Francje reprezentowali tedy: Borotra, czwarty gracz świata, oraz Boussus, Glaser, Buzelet i Gerbault, a więc tenisiści drugiej klasy — z wyjątkiem Borotry.

Niemcy natomiast wystawili najsilniejszy skład, a mianowicie: Prenna, Moldenhauera, Frotzheima, Kleinschrotta i Zadera. Niemcy w tych warunkach byli pewni zwycięstwa, tembardziej, że grali u siebie, przy swojej publiczności i że mają pretensje do drugiego miejsca w Europie, tuż za francuzami a przed Anglikami.

Tymczasem stało się inaczej. Rozegrano ogółem dwadzieścia spotkań, z tego w ośmiu wygrali francuzi, a w czterech Niemcy. Porażka tenisistów niemieckich jest więc druzgoczącą tem bardziej, że otrzymana od drugiego garnituru tenisowego Francji.

Na osiem odniesionych zwycięstw francuskich, cztery padły łupem Borotry, który był, oczywiście, bohaterem turnieju. Zwyciężył we wszystkich singlach, bijąc Frotzheima, (który w dwóch setach wygrał tylko 3 gemy), Prenna i Moldenhauera. Wszystkich trzech „zwiazdorów“ niemieckiego tenisa pobili „latający basz“ w dwóch setach. Ponadto wraz z Glaserem Borotra zwyciężył w grze podwójnej.

Boussus zwyciężył Prenna, lecz uległ Moldenhauerowi, Buzelet zwyciężył Zadera, ale uległ Frotzheimowi, Glaser również pobili Zadera.

Najsilniejszym reprezentantem Francji był słynny żeglarz-samolnik, Alan Gerbault, który uległ Kleinschrottowi, a w grze podwójnej przegrał wraz z Glaserem do parry niemieckiej Zander - Kleinschrott.

Zwycięstwo powyższe raz jeszcze dowiodło, że Francja prócz niezwykłych „trzech muszkieterów“, posiada także silne rezerwy.

Przed meczem bokserским Łódź—Warszawa

W niedzielę dn. 1.XII w sali warszawskiego Ośrodka W. F. zmierzy się bokserka reprezentacja Łodzi z pięściarzami Warszawy.

Związki okręgowe obu miast już ustaliły składy swych drużyn tak iż program meczu przedstawia się następująco: waga musza Pawlak (Ł) — Kaźmierski (W), waga kogucia Cyran (Ł) — Gross (W), w. piórkowa Klimczak (Ł) — Wrzosek (W), w. lekka Seweryniak (Ł) — Głowacki (W) w. półśrednia Trzonek (Ł) — Wysocki (W) — w. średnia Majer (Ł) — Staniszewski (W) w. półciężka Kem-

pa (Ł) — Mizerski (W) w. ciężka Stibbe (Ł) — Targowski (W).

Omawiając teoretyczne szanse obu zespołów, należy stwierdzić pewną wyższość Łodzian, którzy powinni zwyciężyć co najmniej w pięciu wagach (koguciej, piórkowej, lekkiej, półśredniej i ciężkiej).

W ogólnej punktacji wystarczyłoby to, aby Łódź okazała się lepszą od Warszawy (10:6). Oczywiście zawody mogą przynieść wynik lepszy lub też wręcz odwrotny, gdyż chwilowa niedyspozycja zawodnika albo też jego dobra kondycja od-

grywają w boksie niejednokrotnie większą rolę niż umiejętności techniczne.

W każdym bądź razie team Łodzi jest bardziej wyrównany niż drużyna stołeczna.

Szczególniej zawodnicy Sokoła Łódzkiego (Klimczak, Seweryniak i Trzonek) oraz Stibbe osiągnęli już dobrą formę,

Z pośród warszawian w czasie walk eliminacyjnych dobrze reprezentowali się Kaźmierski, Głowacki, Staniszewski i Mizerski.

Oni też zapewne będą dla Łodzian najcięższym orzechem do zgrzyżenia.

UZDROWISKA POLSKIE A SPORTY ZIMOWE

W nadchodzącym sezonie zimowym w styczniu 1930 r. odbędzie się zjazd lekarzy polskich w Krynicy, połączony z międzynarodowym pokazem sportów zimowych pod hasłem „Uzdrowiska polskie a sporty zimowe“. Na bogaty program pokazu złożony międzynarodowy turniej hokeyowy z udziałem drużyny wiedeńskiej i budapeszteńskiej, pozatem popi-

sywać się będą sztuczną jazdą na lodzie najlepsi łyżwiarze wieńscy i polscy. Niezależnie od popisów lodowych, program święta sportów zimowych przewiduje międzynarodowy konkurs skoków narciarskich na wielkiej skoczni krynickiej. Spodziewany jest liczny udział najlepszych skoczków europejskich. Również w programie święta przewidziane jest poraz

pierwszy w Polsce startowanie na saneczkach. Udział w tej konkurencji wezmą tylko saneczkarze zagraniczni bowiem u nas sport ten dotychczas posiada mało zwolenników.

Jak widać program pokazu krynickiego jest dość obfity i będzie największym w obecnym sezonie świętem sportów zimowych w naszych uzdrowiskach.

Wyjazd ŁTSG do Wilna

Już w dniu dzisiejszym drużyna piłkarska ŁTSG wyjeżdża do Wilna, celem rozegrania w niedzielę zawodów z tamtejszą drużyną Ogniskiem o wejście do Ligi. Jak wiadomo drużyna wileńska przedstawia zespół słaby i z całą pewnością należy spodziewać się zwycięstwa Łodzian. Skład ŁTSG został ustalony następująco: Falkowski, Wildner, Miłkołajczyk, Wypych Pogodziński, Wolfangel, Francman I, Herbstreich, Królik, Wilsche, Berkman. Jak widzimy zespół ten składa się niemal z tych samych graczy co przeciwko Lechji, z tą tylko różnicą, że zamiast Mildego wystąpi na prawym skrzydle Francman Łodzianie powinni odnieść wysokocyfrowe zwycięstwo, ażeby poprawić sobie stosunek bramkowy.

„Łuczniczka“ własnością Polonii

Na wczorajszym zebraniu P. Z.L.A. zweryfikowano wyniki biegu maratońskiego o mistrzostwo Polski, a temsamem wyniki pięcioletnich walk o łuczniczka prof. Wittiga, przyznając nagrodę Polonii.

Czytajcie „GŁOS POLSKI“

Z ostatnich zawodów piłkarskich



Walka pod bramką na ostatnim meczu w Warszawie

Mistrzostwa drużynowe

W poniedziałek dn. 2.XII o godz. 20-ej w sali Widzewskiej Manufaktury odbędą się bokserkie zawody o mistrzostwo drużynowe okręgu łódzkiego.

Mimo iż Łódź i Pabjanice posiadają cały szereg klubów i sekcji pięściarskich do mistrzostw zgłoszone zostały tylko dwie drużyny: Sokół i Poznański.

O ile ze strony Sokoła wezmą udział najlepsi zawodnicy, zwycięstwo tej drużyny nie ulega wątpliwości, gdyż zespół Poznański składa się z bokserów mało rutynowanych,

Szczyplorniak



Zawody o mistrzostwo Warszawy nie doszły do skutku, ponieważ kluby nie dostarczyły zawodników

Przedsiębiorstwom, które pragną ulepszyć i uprościć swoją buchalterję, polecam zaprowadzić nowoczesną, przejrzystą, skróconą **KSIEGOWOŚĆ** szwajcarską

„RUF”

METODA KARTOTEKOWA OSZCZĘDZAJĄCA 70% na czasie i pracy zapewniającą codzienne bilanse, posiadającą siłę dowodu prawnego

PRZEJŚCIE na tę metodę dla każdego przedsiębiorstwa w każdej chwili możliwe.

REORGANIZACJE. Zaprowadzanie też inn. metod

Kontrola K-sap Handlowych

Sporządzanie bilansów przyjmuje i bliższych informacji udziela

O. R. PFEIFFER
Łódź
Kopernika (Milsza) 57.
Tel. 66-83.

Ogłoszenia Drobne

Kupno i sprzedaż

ZAKŁAD TAPICERSKI B-ci GABALÓW, Sienkiewicza 40, w podwórzu i skład mebli Nawrota 8. Polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe i pojedyncze meble, oraz w wielkim wyborze otomany, tapczany, fotele, kozetki, krzesła, a także przyjmujemy wszelkie zamówienia.

OTOMANY i KANAPY
Nie kupujcie dopóki nie obejrzyście wyszczególnionych mebli pracowni tapicerskiej, gdzie można nabyć za gotówkę i na raty: otomany, materace, kozetki, tapczany, krzesła różnych fasonów. Ulica 11 Listopada (Konstantynowska) Nr. 24, G. Lewkowicz 1618-21

LOMBARD — LICYTACJA

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe na zastaw ruchomości — Oddział w Łodzi, ul. Zachodnia 31, zawiadamia, że **11, 12, 13 grudnia 1929 r.** i dni następujących, sprzedawane będą przez licytację zastawy nieprolongowane we właściwym czasie. Procenty należy wpłacać **przed dn. 6 grudnia 1929 r.**, gdyż po tym terminie zastawcy dopłacają kosztą probierni państwowej za cechowanie prób. Wykaz Nr. Nr. zastawów podlegających sprzedaży, ogłoszony będzie w „Kurjerze Łódzkim” i wywieszony w biurze ul. Zachodnia 31.

Pończochy staniały!!!
Zawdzięczając łaskawemu poparciu naszych wyrobów pończosznicych przez Sz. Klijęntelę, a w związku z tem poważnym obrotem
Ceny wyrobów pończosznicych zostały niższe.

Dom Handlowy „JULPOL”, Sp. z o. o.
Łódź, Al. Kościuszki 17.
Skład fabryczny, front, parter.
Filja w Tomaszowie Mazow. ul. Prez. Mościckiego Nr. 10.

WYBORNE wędliny POMORSKIE

szynki westfalskie, polędwice, — boczki, kiełbasy suche, —
— oraz —
codziennie świeże piklingi ang. i śledzie wędzone pełno-tłuste poleca hurtownia

„RYBKOLL”
Wędzarnia Ryb
CHELMNO (Pomorze) ul. Grudziądzka 19.

PIECE
żelazne szamotowe

wykładane cegłą ogniotrwałą, niezwykle ekonomiczne w użyciu, dające maksimum ciepła przy minimalnym zużyciu opału

poleca po cenach konkurencyjnych
Sprzedaż Artykułów Żelaznych
N. BIAŁEK, Łódź
Piotrkowska 39. Tel. 185-91
II-ie podwórze.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)

Od 26. XI. dn. 2. XII. 1929 r.
DLA DOROSŁYCH:
SZECHEREZADA
(TAJEMNICA WSCHODU)
W rol. główn.: Marcela Albani Agnes Petersen-Mozzuchinowa, Mikołaj Kolin, Iwan Petrowicz.

DLA MŁODZIEŻY:
WILK i SZAKALE
Dramat pionierów pustyni zachodniej. W roli głównej pies-wilk „Rin-Tin-Tin”

Nad program: **Obóz letni przy sposobieniu kobiet do obrony kraju** w Górczynie pod Kościelczyną

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21.
Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17-ej, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej.

Giełda pracy

POTRZEBNI
akwizytorzy do firmy „Reklama Patent 975” Cegielniana 86, m. 7, ir, II p. do 11 rano. 1645-1

POTRZEBNA
osoba do dzieci. Piotrkowska 103, m. 2. 1643

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?
Musisz ukończyć kursy łachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza Warszawa, Żorawia 42 M. Kursy wycząją listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiej i francuskiej, niemieckiej, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 1094-31

BUCHALTER-PODATKOWIEC
przyjmie prowadzenie ksiąg na godziny lub za 70 zł. miesięcznie. Od rabia zaległości. Vojtisek Przejazd Nr. 40, m. 18. 1576

Pryw. Lecznica Chirurgiczna
Dr. Parczewskiego
POZNAN ul. Mickiewicza 22
tel. 1899

POLA KIRYCZAŃSKA
PO POWROCIE Z ZAGRANICY

udziela lekcji gimnastyki rytmicznej w kompletach dla pań i dzieci
CEGIELNIANA Nr. 19, m. 6
w godz. od 11 — 12 i od 3 — 6 po poł.

Czy wiesz, *

że najprzyjemniejszy podarunek gwiazdkowy to

RADJOAPARAT

kupiony w „Łódzkim Towarzystwie Radjowem” Piotrkowska 107 w podwórzu
Ceny niskie, — Najdogodniejsze warunki!
Uwaga! Przerabiamy stare aparaty na najnowsze typy.

TANCOW NOWOCZESNYCH
wyczu bez względu na zdolności, prywatnie
Zygmunt Henrykowski
Cegielniana 43, przyw. 57, tel. 168-43.
Nauka w kompletach i pojedynczo.

ZA GROSZE
(w stosunku do cen miejscowych)

REPERACJE i PRZERÓBKII
Radio aparatów
na wszelkie typy.
Reperacje akumulatorów SAMOCHODOWYCH

„VALVO”
Cegielniana 61. .

W CIĄGU
miesiąca i pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, wyczu praktycznie na samodzielnego buchaltera-bilansistę, rzeczozn. z wyższym wykształceniem i kontrol. syndyk. przemysł. Kończącym świadectwa. Bliższych informacji: wieczorem 7-9. Piotrkowska 183, I. p. 1566

Lokale i mieszkania

POKOJ
z używalnością kuchni do wynajęcia od 3-go b. m. Główna 6, m. 3, I-sze piętro w godzinach od 3-7 wiecz. 1642

Szkoła tańców
Henryka Henrykowskiego
(Wschodnia 57)
Lekcje prywatne Gdańska 9, tel. 166-93.
Wyczu najnowsze szlagiery sezonu jak: Six-Eight, Fox-Anglais, Blues, Valse-Anglais, Tango-Salee i innych, w grupach i pojedynczo w asystencji wybitnego mistrza z zagranicy p. Carlo Navarro.

KURS TAŃCA
wyczu bez względu na zdolności dypl. naucz. **D. FRYDWALD**
Południowa 10
Początek kursu dn. 4 listopada zapisy od 12 — 10 w.
UWAGA: Dla związków 50 proc. rab.

SZKOŁA TANCA
dypl. nauczyciela
J. Zalcmana
ul. Cegielniana 54
Tańców najnowszych wyczu się bez względu na zdolności w ciągu 8 lekcji w grupach i pojedynczo. Początek kursu 4 listopada. Informacje od 5 do 10 w.

Zycie płciowe!

Wobec braku gotówki — wielkiego zapasu książek, dajemy 10 cennych, pożytecznych książek tylko za 5 zł. 1) Dr. Jozan: „Zycie płciowe kobiet”. Poradnik lekarzki 2) Dr. Werner: „Lekarz domowy — mąż”. Leczenie wszelkich chorób. 3) Dr. Misiewicz: „Samogwałt mężczyzn — kobiet”. 4) Dr. Weininger: „Tajemnice kobiet i mężczyzn”. Dr. Korabiewicz: „Choroby weneryczne”. — Dajemy 5 innych, pożytecznych książek, razem 10 książek tylko za 5 zł! — Wysyłamy za gotówkę lub zaliczką pocztową, na wydatki zaliczyć zł. 1.50 — (można znaczki pocztowe). Ogłoszenie zaliczyć. Warszawa, Redakcja „Świt” Nowowiejska 32-6.

Doniesienia rozmaite

SYMPATYCZNA
wdówka z lepszej rodziny (izraelitka) zapozna wdowca żamożnego i delikatnego od lat 40-50. Cel matrymonjalny. Of. do adm. „Gł. Polskie-go” sub. „M.” 1621-1

GABINET
kosmetyczny Marji Góralczyk Kilińskiego Nr. 117. Masaże twarzy i ciała, usuwanie zmarszczek, piegów wągrów i przyszczy. Maski odmładzające. 1360x2

Zagub. dokumenty

ZGINĘŁA
książeczka wojskowa na imię Hecla Romanowskiego wydana przez P. K. U. w Łodzi. 1615-27

ZGUBIONO
legitymację zapomogową wydaną przez P.U.P.P. za 17252 na nazwisko Piotra Kominka 1614

ZAGUBIONO
wyciąg z ksiąg stałej ludności m. Łodzi, wydany na imię Nadiędzy Ab, dnia 7. XI. 1929 1598

ZGUBIONO
metrykę i kartę rejestracyjną wydaną w magistracie m. Rudy-Pabjanickiej za Nr. 33 na nazwisko Czesława Tomaszewskiego 1630

ZAGINĘŁA
matrykuła wydana przez Gimnazjum A. Rothert na imię Aiiski Szmidtówny uczenicy V kl. 1623

STENOGRAFJI
polskiej i niemieckiej wyczu systemem uproszczonym
Henryk Berman
obecnie: ul. Piotrkowska 166
m. 3. Tel. 73-13.
Informacje i zapisy pocz. od 6-9 w.

Instytut de Beauté
Anna Rydel,
(Diplomée de l'Université de Paris)
Cegielniana 19, m. 8. tel. 69-92
Godziny przyjęć dla Pań i Panów od 10-8
Pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odłuszczejące. Usuwanie zmarszczek brodawek, piegów, wągrów i innych defektów cery. Usuwanie włosów elektrolizą. Elektroterapia. (Arso-wal-galwanofaradyzacja). Kware. Solux. Helioterapja. Farbowanie włosów

Lek. dent.
Z. Bielakowska
POWROCILA
leczenie dziaśel, zębów i chirurgja stomatol.
ul. Kilińskiego Nr. 113, tel. 48-27.
(winda)

TYSIĄCE
chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie, et cetera. odzyskało zdrowie, używając ziola sławnego na cały świat Dr. Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego: Żądajcie bezpłatnej broszury Pouczającej. Adres: Liszki—Apteka. 1399-21

ZGUBIONO
weksel na sumę zł. 50.— płatny 3-go grudnia 1929 r. z wystawienia S. Trzęsowskiej ul. Piotrkowska 185, na złec. L. Trajstmana za Nr. 8180. Weksel nin. unieważniam S. Cwajgenbaum, Piotrkowska 132 1633

Ostatnie nowości
Tańców Nowoczesnych
wyczu w grupach i oddzielnie
Karol Trinkhaus
dyplom. naucz. tańca
ul. Andrzeja Nr. 17
I. of. II wejście, parter.

Czytelnia Powszechna
Piotrkowska Nr. 37
w podwórzu.
Poleca duży wybór książek w czterech językach. Ostatnie nowości.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odosłowanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

Redakcja i administracja Piotrkowska 106. Telefon centralny 10.1-99. Redakcja nocna i drukarnia Piotrkowska 86 telef. 10.7-99. Redakcja otwarta dzień i noc bez przerwy. Administracja od 8 do 20. Redaktor przyjmuje od 17-18.

Ogłoszenia. Jednoszpaltowy milimetr wysokości w tekście (strona 5 szpalt) 40 groszy przed tekstem 50 groszy, zaręczynowe i zaślubinowe ryczałtem 10 złotych. Nekrologi po gr. 30 za 1 szpalt. wiersz. milim. (strona 5 szpalt). Ogłoszenia zwyczajne — po tekście (strona 10 szpalt) za wiersz milimetr. 10 groszy. Drobne — 12 groszy zawyraz (najmiej 1 zł. 50 gr.) poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz. Zamiejscowe droższe o 50 proc., zagranicą o 100 proc. Stale ogłoszenia kin, teatrów, i lekarzy podług umowy.

KONTO CZEKOWE w P.K.O. Nr. 61-119.

Redaktor i Wydawca: MARCELI SACHS.

W drukarni własnej „Głosu Polskiego” Piotrkowska 86